

dr hab. Agnieszka Lewicka-Zelent, prof. nadzw.
Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Lublin, 10.08.2018 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej Iwony Wolańskiej

pt. *Predyktory efektywności mediacji w sprawach karnych sprawców
przestępstw i ich ofiar*

przygotowanej pod kierunkiem prof. UJK dr hab. Anny Kieszkowskiej,

Kielce 2018, ss. 263.

Uwagi wstępne

W ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat w pedagogice specjalnej poruszano zagadnienia dotyczące resocjalizacji dorosłych osób nieprzystosowanych społecznie. Podejmowano próby wskazania czynników zwiększających efektywność tego procesu, podkreślając zwłaszcza obszary deficytowe wymagające podejmowania oddziaływań korekcyjnych. Stosunkowo niedawno nastąpiła pewna ważna zmiana w sposobie myślenia o udzielaniu wsparcia osobom naruszającym normy społeczne, zarówno te obyczajowe, jak i prawne. Nie mówi się już o zmniejszaniu deficytów, a wzmacnianiu zasobów tkwiących w każdym człowieku, niezależnie od tego, czy popełnił przestępstwo, czy uznawany jest za wzorowo zachowującego się obywatela. Ponadto odchodzi się od samego pojęcia „resocjalizacja” na rzecz takich pojęć jak: „readaptacja społeczna” czy „reintegracja społeczna”. Czy oznacza to zatem, że pedagodzy nie podejmują już oddziaływań resocjalizacyjnych wobec osób nieprzystosowanych społecznie? Oczywiście, że nie. Trend związany z używaniem innych terminów naukowych prawdopodobnie zmieni swój kierunek, a praktycy niezmiennie będą pracowali z osobami, które oczekują wyjątkowego wsparcia.

Znajdujemy się na takim etapie eksploracji naukowych, w których pojawia się wiele pytań o możliwość zapewnienia osobom nieprzystosowanym społecznie odpowiednich warunków do naprawy popełnionych błędów wobec osób pokrzywdzonych, jak i wszystkich innych członków społeczeństwa oraz aktywnego włączenia się do działań podejmowanych

w społeczności, z której pochodzi podmiot. Jakie są prawne możliwości zaspokojenia potrzeb osób nieprzystosowanych społecznie w sposób asertywny względem innych ludzi oraz respektowania ich praw człowieka? I w końcu, na ile warunki izolacyjne mogą przyczynić się do tego, aby podmiot został: zresocjalizowany, zaadaptowany do warunków wolnościowych i zintegrowany ze społeczeństwem?

W opinii społecznej uwidaczniają się dwa istotne trendy w myśleniu o karaniu osób nieprzystosowanych społecznie. Z jednej strony Polacy od końca XX wieku dość intensywnie krytykują współczesny wymiar sądownictwa, uznając je za niewydolny i niezaspokajający oczekiwań społeczeństwa (np. L. Morawski, 1993). Obecnie wydaje się nawet, że ta krytyka osiągnęła swoje apogeum w kontekście reformy sądownictwa. Z drugiej zaś strony coraz powszechniej wyrażany jest pogląd, że kary są zbyt łagodne. Wiele osób wprost mówi o konieczności przywrócenia kary śmierci. W świecie idei humanistycznych i zasad humanitarnych takie postawy społeczne są niezrozumiałe. Nie oznacza to jednak, że możemy pozwolić sobie na pozamykanie zakładów karnych i traktowanie wszystkich osób nieprzystosowanych jako te, które są gotowe do podejmowania świadomych i odpowiedzialnych decyzji, a które nie muszą ponosić konsekwencji nieprzestrzegania norm prawnych. Możemy jednak podjąć próbę przeprowadzenia szczegółowej diagnozy, na podstawie której będziemy w stanie z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, które z tych osób muszą przebywać w warunkach izolacyjnych, a które mogą pozostać w społeczeństwie i podejmować efektywną pracę nad sobą, oczywiście przy wsparciu profesjonalistów. Oddziaływania pomocowe powinny być podejmowane z zasady w warunkach wolnościowych, a te, które nie są możliwe - w zakładowych z zastosowaniem wszelkich form wsparcia społecznego. Warunki takie spełnia paradygmat sprawiedliwości naprawczej, w którym osoby zaangażowane w przestępstwo podejmują współpracę na rzecz wypracowania satysfakcjonującego je porozumienia, zatrzymującego eskalację konfliktu. Społeczeństwo pełni wówczas funkcję facylitacyjną polegającą na kontrolowaniu procesu porozumienia, w kontekście respektowania pewnych zasad społecznych. Osoba pokrzywdzona ma okazję do wyrażenia swoich emocji oraz sformułowania oczekiwań wobec sprawcy, któremu nierzadko zależy na uzyskaniu przebaczenia i otwarciu nowego etapu w swoim życiu (por. H. Zehr za: B. Czarnicka-Działuk, D. Wójcik, 2001).

Poruszanie się w obszarze zagadnień związanych z paradygmatem sprawiedliwości restytucyjnej od kilkunastu lat upoważnia mnie do twierdzenia, że zainteresowanie tą tematyką szczególnie w aspekcie psychopedagogicznym nadal jest marginalne. W literaturze krajowej

przeważają opracowania dotyczące prawnych aspektów działań naprawczych podejmowanych przez osoby nieprzystosowane społecznie. Dlatego w obszarze pedagogicznym pojawia się wiele pytań o celowość i efektywność prowadzenia mediacji jako jednej z form sprawiedliwości naprawczej.

Podsumowując, Autorka przedłożonej do recenzji dysertacji podejmuje ważny i innowacyjny problem, skłaniając do cennych refleksji natury teoretycznej, ale również do wniosków, które mogą mieć przełożenie w podejmowanych praktycznych działaniach resocjalizacyjnych.

Pod względem formalnym praca została przygotowana na dobrym poziomie językowym i technicznym. Sporadycznie pojawiają się błędy edytorskie i stylistyczne.

Opinia na temat merytorycznej zawartości rozprawy

Tytuł pracy wyznacza przedmiot i podmiot prowadzonych badań. Struktura pracy zgodna jest z przyjętymi zasadami i logiką opracowywania wcześniej przeprowadzonych badań empirycznych.

W pierwszym obszernym rozdziale dysertacji pt. *Teoretyczny i praktyczny wymiar mediacji sądowych w sprawach karnych w świetle literatury*, Autorka wyodrębniła pięć uszczegółowionych podrozdziałów. Za punkt wyjścia w swoich rozważaniach przyjęła konflikt interpersonalny, która umiejscowiła w komunikacji społecznej, co jest uzasadnione naukowo. Konflikt bowiem pojawia się jako skutek zaburzonej komunikacji między ludźmi, a który wymaga podjęcia odpowiednich metod rozwiązania go. Następnie Doktorantka skoncentrowała się na różnorodnych metodach rozwiązywania konfliktów, nieco zbyt skrótowo wyjaśniając skutki osobowe i społeczne negocjacji, mediacji i arbitrażu, aczkolwiek jednoznacznie wyznaczając kolejność ich doboru. Od tego momentu skupia się ona na mediacji, definiując pojęcie i wskazując jej rodzaje.

W mojej opinii Doktorantka powinna po zdefiniowaniu pojęcia mediacji wskazać różne jej rodzaje – zgodnie z zapowiedzią w tytule *Istota mediacji i jej rodzaje* i stopniowo zacząć opisywać je (s.15). Tymczasem pokrótce omawia ona mediacje karne, w sprawach nieletnich, rodzinne i szkolne, nie podając przyczyny takiego ich doboru. W Polsce prowadzone są również inne mediacje: gospodarcze, pracownicze itd. Bardzo klarowny jest przekaz Autorki w podrozdziale 1.1.4, w którym dokonała rozróżnienia pojęć: efektywność i skuteczność, a co ważniejsze określiła efektywność działań mediacyjnych w kontekście nakładów i rezultatów. Z kolei w podrozdziale 1.1.5. Doktorantka wyjaśnia, jakie miejsce w przestępstwie zajmuje sprawca i ofiara, a także w procesie mediacyjnym. Analiza tychże treści skłania do refleksji nad związkiem konfliktu z przestępstwem, czego nie wyjaśnia Autorka. W podrozdziale 1.2.

Podstawowe założenia mediacyjne (s. 27-48) Doktorantka: wyjaśnia, w jakich okolicznościach została wprowadzona w życie idea mediacji w Polsce, omawia zasady i etapy mediacji oraz wskazuje pozycję mediatora w procesie rozwiązywania konfliktów zgodnie z zasadami modelu: facylitatywnego i ewaluatywnego oraz opartego na interesach stron i transformatywnego. W podrozdziale 1.3. omawia prawne aspekty mediacji karnych, odwołując się do obowiązujących przepisów międzynarodowych i krajowych, nie podejmując w żadnym miejscu tematu mediacji po wyroku – stanowiącej składową mediacji w sprawach karnych. Natomiast w kolejnym podrozdziale 1.4.1. *Zakres wybranych spraw karnych rozwiązywanych za pomocą mediacji* wyróżnia kategorie przestępstw zgodnie z k.k. podejmując rozważania na temat wytycznych, co do kierowania konkretnych rodzajów spraw do mediacji karnych. W zaprezentowanych treściach zdecydowanie zabrakło danych statystycznych dotyczących liczby spraw z danej kategorii, rozwiązywanych na drodze postępowania mediacyjnego. Gdyby Autorka uczyniła to, zostałaby zobligowana do podjęcia ważnego wątku – możliwości prowadzenia mediacji w sprawach z art. 207 k.k., które dominują wśród innych. Z kolei w podrozdziale 1.4.2. Doktorantka omawia wybrane przyczyny przestępczości, zwłaszcza w kontekście uwarunkowań tkwiących w środowisku rodzinnym. W kolejnym podrozdziale 1.4.3. omawia wyniki badań statystycznych dotyczących liczby postępowań mediacyjnych w sprawach karnych w latach 1998- 2016. Warto byłoby porównać te wyniki z innymi, które uzyskali inni autorzy (np. Kruk i Spasowska, czy Lewicka i Grudziwska). Obecnie możemy dogmatycznie wykreować sobie obraz statystyczny mediacji w sprawach karnych tylko na podstawie tych kilku doniesień z badań. Autorka kończy rozdział I refleksją nad pedagogicznymi aspektami prowadzenia mediacji z udziałem osoby pokrzywdzonej i sprawcy, dostrzegając wiele korzyści dla obu stron tej szczególnej interakcji. Na stronie 68 omawia zależności między konfliktem, przemocą i agresją, nie odróżniając tych ostatnich od siebie. Zakłada także jednokierunkowy związek między przemocą a konfliktem, co nie jest słuszne. Dowodzi się bowiem, że przemoc wyzwała kolejne konflikty. Warto także do tego schematu dołączyć pojęcie przestępstwa i wskazać na jego relacje z pozostałymi elementami.

W kolejnym rozdziale teoretycznym rozprawy pt. *Predyktory efektywności mediacji sądowych w sprawach karnych. Perspektywa teoretyczna* Autorka w sposób obiektywny omawia założenia paradygmatu sprawiedliwości naprawczej, ze szczególnym wyeksponowaniem zadośćuczynienia. W podrozdziale 1.1.2 *Zadośćuczynienie i jego formy* panuje chaos treściowy. Wydaje się, że Doktorantka chciała podkreślić wagę zadośćuczynienia w procesie mediacji poprzez utworzenie osobnego podrozdziału, ale nie mając wystarczająco dużo materiału do analizy, uzupełniła go zagadnieniami, które powinny znaleźć się w innych

częściach dysertacji (powraca do: założeń sprawiedliwości naprawczej, efektywności mediacji, pedagogicznych zalet mediacji (s. 78-79). Na stronie 80 Doktorantka omawia elementy składowe pytań z autorskiego kwestionariusza oraz przyczyny podjęcia decyzji o uczestnictwie w mediacji karnej. Warto zadbać o uporządkowanie tych treści. Pomocne mogłoby okazać się połączenie podrozdziałów 2.1.1. i 2.1.2 oraz przeniesienie pewnych treści do innych rozdziałów dysertacji. W kolejnych dwóch podrozdziałach Autorka podejmuje rozważania na temat różnorodnych uwarunkowań efektywności mediacji, w tym gotowości stron do udziału w mediacji. Warto, aby odwołała się ona do najnowszych badań z 2017 roku dotyczących gotowości osób pozbawionych wolności do zadośćuczynienia A. Lewickiej-Zelent, gdyż na poziomie przygotowania pracy publikacja nie była jeszcze dostępna. Drugą podwaliną teoretyczną badania własnego był inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej profesor Anny Kieszkowskiej, a trzecią teoria reintegracyjnego zawstydzienia J. Braithwaite'a, które zostały ukazane na płaszczyźnie mediacji karnych. Omówione treści nie budzą zastrzeżeń. Proponowałabym jednak przytoczone wyniki badań na stronie 104-105 zamieścić na przykład w części pracy dotyczącej efektywności mediacji.

Reasumując, część teoretyczna dysertacji została przygotowana starannie i rzetelnie. Niemniej jednak według mnie Doktorantka powinna zastanowić się, czy nie warto byłoby zmienić kolejności poszczególnych podrozdziałów w rozdziale I. Na podstawie analizy zagadnień zawartych w pracy klaruje się kilka głównych bloków tematycznych. Pierwszy z nich dotyczy komunikacji w relacji z: konfliktami, przemocą, agresją i przestępstwami pozostającymi ze sobą w ścisłej zależności, drugi mediacji – jej ogólnych założeń i trzeci – mediacji karnych (specyfika, akty prawne regulujące je, uczestnicy wraz z mediatorem, efektywność, dane statystyczne).

Ocena badawczej części dysertacji

Na wstępie rozdziału metodologicznego zabrakło mi uzasadnienia wyboru tematu. Domyślam się, że Doktorantka sama podejmuje próby rozwiązywania konfliktów na drodze mediacji, może z udziałem osób pokrzywdzonych i sprawców. Skąd zainteresowanie takim problemem?

Zgodnie z przyjętymi zasadami przygotowania dysertacji doktorskiej, Autorka formułuje cel badań, pytania szczegółowe, hipotezy robocze, wyróżnia zmienne i ich wskaźniki. Uwagę zwraca niejasny cel badań („Cel, który został przyjęty do realizacji jest związany z opisem i analizą predyktorów efektywności mediacji karnych sprawców przestępstw i ich ofiar, a także jakie wnioski dla praktyki można wyciągnąć z zaobserwowanych

prawidłowości.” s. 106). Warto doprecyzować ten cel. Rozumiem, że chodzi Autorce o wskazanie predyktorów oceny efektywności mediacji karnych z udziałem sprawców i osób pokrzywdzonych, czy może jednak o wskazanie predyktorów oceny efektywności mediacji karnych tkwiących w sprawcach i osobach pokrzywdzonych – uczestnikach jej? Ponadto warto jest przeformułować problem badawczy nr 2 (Czy, a jeśli tak to w jakim stopniu występuje zależność między preferowanymi formami zadośćuczynienia a oceną efektywności mediacji? Było: Czy istnieją zależności pomiędzy preferowanymi formami zadośćuczynienia a oceną efektywności mediacji?), nr 3 (Jakie zachodzą zależności między uruchamianymi przez sprawcę lub ofiarę przestępstwa mechanizmem reintegrującego zawstydzienia a oceną efektywności procesu mediacyjnego? Było: Jakie zachodzą zależności między uruchamianymi przez sprawcę lub ofiarę przestępstwa mechanizmem reintegrującego zawstydzienia a efektywnością posiedzenia mediacyjnego?) i nr 6 (W jakim stopniu profesjonalizm mediatora przekłada się na ocenę efektywności mediacji? Było: Czy profesjonalizm mediatora przekłada się na efektywność mediacji?). Natomiast hipotezy wymagają wskazania kierunku zależności i doprecyzowania, podparcia wcześniejszymi badaniami innych autorów (np. „Istnieje zależność pomiędzy preferowanymi formami zadośćuczynienia mediacyjnego a oceną efektywności mediacji w sprawach karnych”, czy „Profesjonalizm mediatora przekłada się na efektywność mediacyjną”).

Doktorantka wykorzystwała cztery narzędzia badawcze: Kwestionariusz oceny efektywności mediacji karnych własnej konstrukcji, Kwestionariusz ankiety „Reintegracja społeczna” profesor Anny Kieszkowskiej i Skalę Gotowości do Zadośćuczynienia oraz Skalę Oczekiwania Zadośćuczynienia Agnieszki Lewickiej- Zelent (wersja dla nieletnich).

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Autorka podjęła się trudnego zadania – przebadania uczestników mediacji, do których utrudniony jest dostęp. Dlatego badanie przebiegało przy współudziale mediatorów sądowych. W badaniu brało udział 259 stron procesu mediacyjnego, jednakże w poprzedzającym je badaniu pilotażowym dodatkowo 50 osób. Treści znajdujące się na stronach 120-121 powinny być przeniesione moim zdaniem do teoretycznej części pracy doktorskiej, gdyż dotyczą danych statystycznych prowadzonych mediacji sądowych. Warto byłoby, aby Autorka przeliczyła wyniki surowe z SGZ i SOZ na steny zgodnie z normami dla osób dorosłych i na tej podstawie określiła poziom gotowości do zadośćuczynienia i oczekiwania zadośćuczynienia w grupie badanych osób. Jak sama zauważa, posłużyła się wersją skali dla młodzieży (s. 137-138) (zob. A. Lewicka-Zelent, 2017, Gotowość osób pozbawionych wolności do zadośćuczynienia osobom pokrzywdzonym, Wyd. UMCS Lublin, s. 83).

Na stronach 139-200 Doktorantka opisuje zabrany materiał empiryczny (poprzedza go analizą materiału zebranego podczas badania pilotażowego). W podrozdziale 4.1. dokonuje charakterystyki społeczno-demograficznej badanych osób pokrzywdzonych i sprawców, aby w kolejnym 4.2 dokonać analizy wyników związanych z oceną efektywności mediacji w sprawach karnych i w następnych pięciu - wskazać na zależności między oceną efektywności mediacji a: preferowanymi formami zadośćuczynienia, mechanizmem zawstydzenia, procesem reintegracji społecznej, gotowością stron do zadośćuczynienia i oczekiwaniem go oraz profesjonalizmem pośrednika. W tym celu zastosowano test U Manna-Whitneya i korelacje Spearmana. W związku z tym odczuwa się brak szczegółowych analiz. Na podstawie analizy regresji możliwe byłoby wyróżnienie predyktorów oceny efektywności mediacji karnej dokonanej przez osoby pokrzywdzone i sprawców. Zgodnie z wyróżnionymi zmiennymi przyjęto, że Autorka przeprowadzi szczegółowe analizy, w których wykaże związek między zmiennymi zależnymi (uznanymi jako szczegółowe) i niezależnymi. Zebrany materiał warto przeanalizować bardzo dokładnie i opisać w artykule naukowym lub monografii, pamiętając o pogłębionej interpretacji oraz dyskusji wyników z badaniami innych autorów, nie tylko krajowych. Na zakończenie Doktorantka przedstawia ogólne wyniki badania, weryfikuje sformułowane hipotezy oraz formułuje rekomendacje do praktyki pedagogicznej.

Według mnie bardziej przejrzysty obraz wykorzystanych pozycji źródłowych Autorka uzyskałaby dzięki ich podziałowi na: literaturę, źródła internetowe i akty normatywne.

Konkluzja końcowa

Moje uwagi mają na celu uwrażliwienie Doktorantki na pewne istotne aspekty przygotowania pracy o charakterze naukowym i nie obniżają one w znaczący sposób wartości przedłożonej mi do recenzji dysertacji. Pragnę podkreślić, że w zdecydowanie większej części została ona przygotowana starannie i rzetelnie, a zaprezentowane wyniki badań stanowią źródło dalszych inspiracji naukowych i rozważań w aspekcie teoretycznym oraz praktycznych działań na rzecz propagowania idei mediacji karnych w Polsce.

Doceniając wartość poznawczą i aplikacyjną przedłożonej do recenzji dysertacji mgr Iwony Wolańskiej stwierdzam, że odpowiada ona wymaganiom stawianym pracom doktorskim określonym w art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r., która z mocy Ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie Ustawy ma zastosowanie do niniejszego przewodu.

Wniosuję o dopuszczenie Doktorantki do publicznej dyskusji nad rozprawą.

dr hab. Agnieszka Lewko-Teles, prof. nadzw.